

VICTRICIS AQUILAE SIGNUM¹ W RZEźBIE XIV—XV WIEKU BUDOWLI WAWELU I KRAKOWA

ROLA ORŁA BIAŁEGO W PROGRAMIE IKONOGRAFICZNYM KATEDRY WAWELSKIEJ

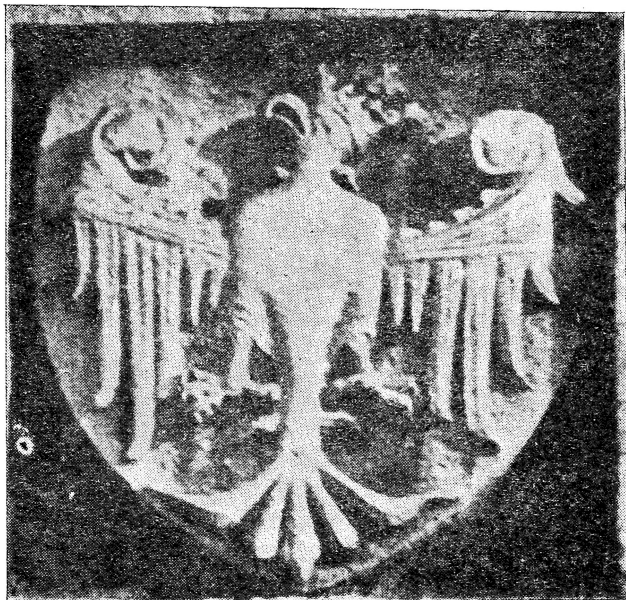
Najstarszą znaną nam rzeźbą kamienną przedstawiającą godło Orła Białego, umieszczoną na frontonie budowli krakowskiej, jest rzeźba z roku 1364, z fasady zachodniej katedry wawelskiej.²

Orzeł w koronie umieszczony na tarczy gotyckiej, zajmuje centralne miejsce na tej fasadzie. Niżej, znajdują się drzwi żelazne, kute z powtarzającym się znakiem króla Kazimierza Wielkiego — literą „K” pod koroną.³ U góry nad orłem umieszczono figurę św. Stanisława.

Trudno nie dostrzec związku znaczeniowego pomiędzy tymi trzema elementami. Króla bez wątpienia symbolizują drzwi z literą „K”, natomiast symboliczna wymowa Orła i figury św. Stanisława⁴ jest bardziej złożona. Orzeł jak wiadomo był znakiem królewskim i często — choć nie zawsze — pojawiał się na budowlach jako oznaka wkładu króla w dzieło budowy kościoła⁵ lub innej budowli.

Tak też rozumie sens umieszczenia rzeźby Orła na zachodniej fasadzie katedry Jerzy Gądomski.⁶

1. Elewacja zachodnia katedry wawelskiej, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, rok 1364



Rodzi to jednak pytanie, dlaczego król umieszcza na tej samej fasadzie dwa różne swoje znaki i to w tak bliskim sąsiedztwie? A ponadto, dlaczego król w ogóle tworzy odrębny swój znak imienny, literowy i każe go stosować zamiast wymienionego Orła, na przykład na zwornikach kaplicy św. Tomasza w kościele św. Katarzyny w Krakowie i ten właśnie znak złożony z litery „K” pod koroną, nadaje jako herb miastu Kazimierz. Król Kazimierz Wielki dziedziczył jeszcze po swoim ojcu znak — którego wszak nie często używał — ale niemniej — dostrzegamy go na jego majestatycznej pieczęci: pół-lwa pół-orła. Znak ten widniał na rewersie pieczęci Władysława Łokietka wprowadzonej po koronacji w 1320 roku co świadczyłoby, że również Łokietek uważał Orła za znak królestwa, a nie znak osobisty.

Otóż w wieku XIV Orzeł spełniał już co najmniej trzy funkcje: był herbem dynastii, znakiem Ziemi Krakowskiej i symbolem Królestwa Polskiego.

Jak zaś wiadomo, podstawową myślą polityczną Kazimierza było zjednoczenie Państwa Polskiego we wspólny organizm zwany Corona Regni Poloniae. Symbolem tej idei był właśnie Orzeł polski w koronie, taki, jakiego widzimy na omawianej fasadzie katedry. Świadomość tego, już znacznie wcześniej musiała być na tyle powszechna, że nawet XII-wieczny kronikarz uznawał to za rzecz oczywistą gdy pisał: „(...) dość już długo trwała wrzawa walki, wówczas ludzie Kazimierzowi jeden po drugim pospieszają [i] oplakują gwiazdę swojej chwały jakby już zgastą. Ujrawszy jednak znak zwycięskiego orła, radośnie przedzierają się poprzez zwalę trupów i tym usilniej prą do zwycięstwa (...)”.⁷

Polska myśl polityczna, stała już od ponad stu pięćdziesięciu lat na wyższym poziomie świadomości niż za panowania pierwszych Piastów, kiedy państwo identyfikowano z księciem czy królem, a znak Orła był jego wyłączną własnością.

Tłumaczka i komentatorka zarazem dzieła Wincentego Kadłubka, Brygida Kürbis, takie mianowicie wyciąga wnioski z analizy „Kroniki Polskiej” mistrza Wincentego: „Jest to monarchia rządzona prawem stanowym przez prawowitych władców, wybranych przez społeczeństwo, a nie tyranów uzurpujących sobie władzę. Jest to też ojczyzna [partia], broniona męstwem swoich obywateli [cives]. Stanowią oni jedno społeczeństwo stopione w dzieje powszechne”.⁸

Powiązanie znaku króla Kazimierza, litery „K” ze znakiem Orła, ma dla nas wymowę polityczną. Orzeł

w koronie zgodnie z kadłubkową wykładnią będzie raczej symbolem wspólnoty terytorialnej, etnicznej, językowej, historycznej i wreszcie ustrojowej wszystkich Polaków których prawowitym władcą ma być król Kazimierz. Wspólnotę tą wiąże i uzasadnia patron Polaków — św. Stanisław, pod postacią kamiennego posągu górującego nad tamtymi znakami. Co prawda podnosi się niekiedy, że posążek tego świętego ma odnosić się do samej katedry, której jest patronem,⁹ ale przecież gdyby tak było, to w takim razie gdzieś się podzieli dwaj inni patronowie tej katedry: — Chrystus Salwator — którego kult zachowano aż po wiek XVII¹⁰ i św. Wacław?

Zgodnie z aluzyjną legendą o św. Stanisławie zawartą u cytowanego Mistrza Wincentego, męczeńską śmierć świętego odnoszono do rozbicia dzielnicowego Polski z nadzieją na późniejsze jej zjednoczenie. Orły miały w tym procesie brać czynny, a nawet zasadniczy udział: „Albowiem ujrzano, że z czterech stron świata nadleciały cztery Orły, które krążąc dość wysoko nad miejscem męczeństwa odpędzały sępy i inne krwiożercze ptaki, tak żeby nie tknęły męczennika. Ze czcią go strzegąc czuwały bez przerwy dniem i nocą [...] Niektórzy zaś z ojców, ożywieni radością z powodu tego cudu [...] pragną usilnie pozierać rozrzucone części członków. Przystępują krok za krokiem, znajdują ciało nie uszkodzone, nawet bez śladu blizn. Podnoszą je i zabierają, drogocennymi wonnościami namaszczone chowają w bazylice [...]”¹¹

W jednym z Żywotów św. Stanisława czytamy: „Lecz tak jak moc Boża uczyniła święte ciało biskupa i męczennika takim, jak było bez śladu blizn a świętość jego objawiła znakami i cudami, tak też w przyszłości dla jego zasług przywróci do dawnego stanu podzielone królestwo, umocni je sprawiedliwością i prawdą, opromieni chwałą i zaszczytami”.¹²

Ten logiczny wykład myśli politycznej Kazimierza Wielkiego o wiele wyraźniej musiano odczytywać w tamtych czasach niż dzisiaj, a dodajmy do tego, że rok ukończenia prac przy elewacji katedry, zbiega się wszak z jakże prestiżowym dla polityki Kazimierza Wielkiego sukcesem — zjazdem monarchów europejskich w Krakowie.

Drugiego z kolei XIV wiecznego Orła Polskiego, odkutego w kamieniu, odnajdujemy na elewacji zachodniej bramy wjazdowej prowadzącej na dziedziniec wawelski.

Umieszczony nad oknami drugiego piętra, pochodzi jednak z innego miejsca, a mianowicie z pałacu królewskiego w Łobzowie.¹³

Dostrzeżony w wieku XVIII przez angielskiego podróżnika nazwiskiem Wiliam Coxe,¹⁴ wzbudzał zainteresowanie światłych Polaków jeszcze w pierwszej połowie wieku XIX. Zabrany przez Izabellę z Flemingów Czartoryską do Puław przed rokiem 1791, został wmurowany w ściany Domu Gotyckiego, gdzie z kolei intrygował przygodnych rysowników, którzy uwieczniali go w swoich szkicownikach.¹⁵

Po zbombardowaniu Puław przez Rosjan w roku 1831, ginie słuch o naszym zabytku na z górą sto lat. I oto jak informuje nas karta inwentarzowa Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, zostaje on



2. Wawel, brama wjazdowa na dziedziniec, Orzeł Biały, tablica erekcyjna fortalicium Kazimierza Wielkiego w Łobzowie, rzeźba kamienna, rok 1367

w roku 1937 przekazany przez Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk do zbiorów wawelskich.¹⁶

Niestety nie wiemy w jakich okolicznościach Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk weszło w posiadanie zabytku.

Długa i jakże romantyczna historia jego ponad stuletniej wędrówki po Polsce nie była jednak jeszcze zakończona, a być może przyczyniła się do tego — w sposób pośredni — nieścisła informacja zawarta w przewodniku po Krakowie, Karola Estreichera mówiąca, że Orzeł ten pochodzić miał jakoby ze Śląska.¹⁷ Oto bowiem kilka lat później, niepożądany lokator Wawelu Hans Frank, oszczędzając jednak inne liczne Orły wawelskie, tego właśnie, rzekomo śląskiego Orła, kazał skuć pracującym na Wawelu Polakom. Odpowiedzialnym za wykonanie tego rozkazu, uczynił prof. Szyszko-Bohusza, co okazało się rzeczą zbawienną. Pracujący przy skuwaniu naszego Orła Polacy, zdołali dzięki temu przenieść tę rzeźbę w inne miejsce i na czas wojny zabezpieczyć przed ostatecznym zniszczeniem.¹⁸

Omawiany wizerunek Orła z Łobzowa jest płasko-rzeźbą wykonaną w roku 1367, umieszczony na tarczy gotyckiej o rogach zaokrąglonych umieszczonej w kole, na którym znajduje się napis: „SUB ANNO D[OMI]NI MCCCLXVII INCEP[T]UM E[ST] [A]EDIFICART HOC FORTALICIUM [P]ER DO[M]INUM KAZ[IMIRUM] REGEM POLONIAE”.¹⁹

Choć oba Orły należą do tego samego typu znaków heraldycznych i powstały prawie że w jednym czasie i w tym samym środowisku, to dzielą je nie tylko różnice formalne, ale przede wszystkim funkcjonalne.

Trudno wszak nie podkreślić, że Orzeł z Łobzowa był przede wszystkim tablicą erekcyjną i w dodatku niezwykle oryginalną, jeżeli nie wręcz unikalną

w swojej formie kolistej. Nie znajdujemy przecież jej odpowiednika polskiego ani też nie bardzo umiemy w tej chwili wskazać na analogiczne wzory zagraniczne.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że rozwiązanie plastyczne tej tablicy znalazł rzeźbiarz we wzorach sfragistycznych z około połowy wieku XIII. Wytworzył się wtedy typ pieczęci okrągłej z napisem okalającym tarczę gotycką o bokach zaokrąglonych na której umieszczono znak Orła lub też jakiś inny herb. W pierwszej ćwierci wieku XIV sama tarcza poczęła zanikać utrzymując się jeszcze tylko w ośrodkach prowincjonalnych.²⁰ O ile więc jeszcze pieczęć Przemysława z roku 1295 przedstawia ten właśnie typ w formie najpełniejszej²¹ i jest przy tym najbardziej zbliżoną do naszej tablicy z Łobzowa, to już pieczęć Władysława Łokietka z roku 1320, a także pieczęć Kazimierza Wielkiego z około roku 1333, uwidaczniają nam Orła w okręgu ale już bez tarczy.²²

Jeżeli bez zastrzeżeń przyjmuje się, że wzorów plastycznych wizerunku Orła szukali rzeźbiarze na pieczęciach majestatycznych,²³ to przecież tablica z Łobzowa nie tylko ten pogląd zdaje się potwierdzać, ale wręcz w sposób zda się dosłowny przenosi kształt pieczęci na formę monumentalnej rzeźby fasadowej. Wykonujący ją rzeźbiarz, wzór ten musiał jednak przynieść ze sobą z jakiegoś innego — pewnie bardziej tradycyjnego — ośrodka, gdzie ten rodzaj pieczęci był jeszcze w powszechnym użyciu.²⁴

HERBY Z KURZEJ STOPKI I ZAGADNIENIE DOWOLNEGO PRZEMIESZCZENIA RZEŻB PRZY PRACACH RESTAURACYJNYCH WAWELU NA PRZEŁOMIE WIEKÓW XIX I XX

Dramatyczne dzieje Wawelu, a po części też nie zawsze należycie udokumentowane działania konserwatorskie i restauracyjne jakim poddawany był ten zabytkowy zespół architektoniczny na przełomie wieków XIX i XX powodują, że kiedy dziś przenosimy swoje zainteresowanie z jednego obiektu na inny, musimy posuwać się z nadzwyczajną wprost ostrożnością, bo stosunkowo łatwo można ulec złudzeniu, że mamy do czynienia z autentycznym tam, gdzie czeka na nas jedynie dobrze wykonana, a nie udokumentowana kopia lub rekonstrukcja. Z drugiej strony natrafiając na poszczególne elementy dawnej rzeźby, rozmieszczone w najprzeróżniejszych miejscach Wawelu, wmurowane sposobem lapidarium — nie umiemy wskazać pierwotnego, związanego z właściwą ich funkcją miejsca.

Tak właśnie przedstawia się sprawa z trzema gotyckimi rzeźbami Orłów wmurowanymi w poszczególne ściany budowli wawelskich.

Pierwsza z tych rzeźb, odkuta na płycie wapiennej o wymiarach 120 × 60, przedstawia Orła Polskiego w koronie, na tarczy gotyckiej, charakterystycznie pochylonej w prawo i wydatnym pogrubieniu rysunku piór dołem zaokrąglonych, z przesadnym umięśnieniem ramion z wydatnym samorodkiem krzemienia przy lewym ramieniu. Jest to rzeźba za-

równy w rysunku jak i w technice wykonania dość prymitywnie.

Typowe nachylenie tarczy i rysunek Orła łączy ją z XIV-wiecznymi herbami z mensy ołtarzowej kościoła Najświętszej Panny Marii w Krakowie,²⁵ i chyba do tego okresu rzeźbę tę należy odnieść, pomimo że w „*Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*” datowana jest na wiek XV.²⁶

Jak zauważa Jerzy Gądomski, odkuwane w kamieniu znaki herbowe odgrywały ważne funkcje w życiu administracyjno-państwowym wieku XIV. Zajmowały szczególnie eksponowane miejsca na portalach, elewacjach, szczytach, mensach ołtarzowych lub zwornikach sklepień.²⁷ Nie od rzeczy można tu dodać, że nie mniejszą rolę spełniały one na grobowcach królów i książąt.

Skąd jednak pochodzi omawiany wizerunek Orła Polskiego — nie będziemy mogli dać jednoznacznej odpowiedzi. Wyłączając raczej elewację katedry wawelskiej, byłibyśmy skłonni brać pod uwagę trzy takie miejsca, mianowicie: zniszczony baldachim nad grobowcem Władysława Łokietka, lub elewację jednego z dwóch kazimierzowskich kościołów Wawelu: św. Jerzego lub św. Michała Archaniola.²⁸

Jedną z najstarszych partii mieszkalnych Wawelu stanowi charakterystyczna budowla zwana w dawniejszych czasach Kurzą Nogą, a dziś popularnie nazywaną Kurzą Stopką.²⁹

Według tradycji miała ona być zamieszkiwana przez kolejnych panujących, przy czym wiadomym jest, że stanowiła ulubione miejsce mieszkalne jeszcze za czasów Zygmunta Starego.³⁰

Być może więc dlatego nad oknami tej budowli umieszczone zostały trzy herby na tarczach: Orła Białego, Pogoni i Krzyża podwójnego Władysława Jagiełły.³¹

Sledząc ich ślad na dawnych widokach Wawelu, Stanisław Tomkowicz dostrzegł te herby na akwareli Michałczewskiego z roku 1820, co przekonało badacza o ich pierwotnym tam umieszczeniu.³²

Nieco inaczej ujmują tę rzecz autorzy „*Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*”, twierdząc, że wzmiankowane herby miały tam być jakoby umieszczone „później”.³³ Aczkolwiek określenie to nie wiele nam wyjaśnia, ale widać z tego, że sprawa herbów na Kurzej Stopce nie jest tak prosta, jak sądził Tomkowicz. Zresztą już w czasach Tomkowicza dokonano przedstawienia ich kolejności o czym autor bynajmniej nie wspomina. A mianowicie na fotografiach z przełomu wieków XIX i XX za wizerunkiem Orła następował znak Pogoni, a na końcu, nad oknem zachodnim znajdował się Krzyż podwójny Jagiełły.³⁴ Obecnie zaś, Krzyż Jagiełły umieszczony jest pomiędzy herbem Polski i Litwy. Poważniejsze wątpliwości budzą jednak same rzeźby. Otóż wizerunek Orła należy co prawda do typu charakterystycznego dla 1 połowy wieku XV i w ogólnym kształcie przypomina on Orła z tumby grobowca Władysława Jagiełły, ale niestety, zbliżona fotografia tej rzeźby wyraźnie ujawnia, jak podobieństwa te są pozorne.

Przy wnikliwym porównaniu tego herbu z Orłem z grobowca Jagiełły, jak w ogóle z wszystkimi znanymi rzeźbami Orłów Polskich z wieku XV, wyraźnie dostrzegamy jak zasadnicze dzielą go różnice.



3. Wawel, mur przed Muzeum Archidiecezjalnym, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, wiek XIV (?)

Szczególnie widzimy to w sposobie traktowania poziomych partii skrzydeł, a zwłaszcza piór, wreszcie w samej technice schematycznego odkuwania rzeźby.

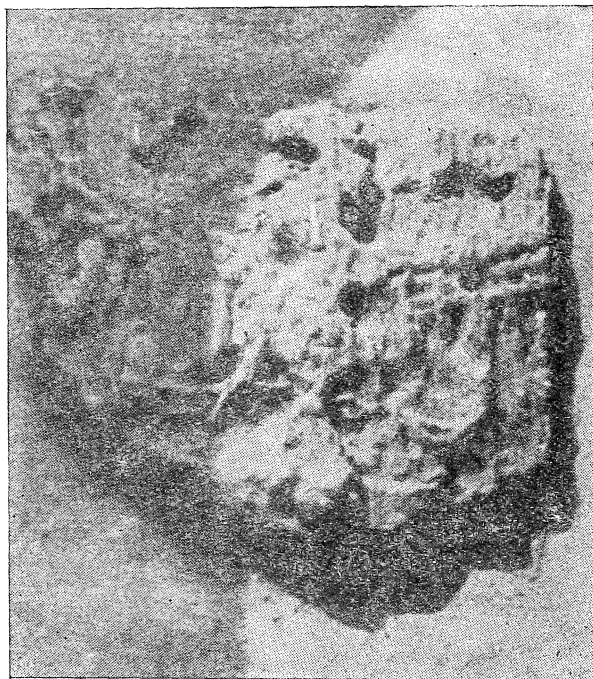
To wszystko zbliża go bardziej do dziewiętnastowiecznej stylizacji Orłów projektowanych przez Stryjeńskiego i Madeyskiego, niż do rodziny Orłów Polskich wieku XV.³⁵

4. Wawel, Kurza Stopka, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, wiek XIX (?)



5. Wawel, Kurza Stopka, herb Pogon, rzeźba kamienna, wiek XIX (?)

Jeszcze poważniejsze wątpliwości budzi wizerunek Pogoni. Otóż rycerz nie ma sylwetki jeźdźcy średnowiecznego z właściwym mu wyciągnięciem i wyprostowaniem nóg w kolanach. Jego dosiad z ugiętymi kolanami właściwy jest dla szkoły jazdy angielskiej i pochodzi z czasów znacznie późniejszych. Koń nie ma munsztuka, a jeździec ostróg. Głowica miecza opada w dół jak w szablach typu wschodniego, ale najbardziej rażąca nieścisłością historyczną wyróżnia się hełm. Kształt jego o zupełnie nieznany w tym czasie okrągłym wykroju dla całej twarzy, to jakby hełm nurka z przełomu wieków XIX/XX, albo tak zwana czapka kominiarka. Brak ostróg zdaje się tu mieć znaczenie zasadnicze. Wszak ostrogi stanowiły ważny element ujeżdżeniowy, a ponadto posiadały w tym czasie wybitnie dekoracyjny charakter, ale co najważniejsze, były one zasadniczym obok miecza atrybutem rycerskości. Czy zatem nagromadzenie tylu nieścisłości i błędów przy całej kanciastości tej rzeźby i prawie zupełnym braku śladów działania czasu na tych wszystkich trzech herbach nie zmuszają nas do zastanowienia się, czy nie są to powtórnie odkute kopie, tak jak to miało miejsce z innymi tego typu herbami na Wawelu?³⁶ Myśl ta szczególnie nas niepokoi, gdy patrzymy na czwartego z kolei Orła na tarczy gotyckiej, odkutego w kamieniu, a wmurowanego w bezpośrednim sąsiedztwie omawianego powyżej godła znad okna wschodniego Kurzej Stopki. Ten ostatni, usytuowany jest nieco poniżej, pod łukiem wielkiej arkady, zachowany w złym stanie, z licznymi śladami ubytków rzeźby na całej swojej powierzchni. Jednakże wymiarami tarczy i niektórymi szczegółami rysunku nawiązuje kontakt z Orłem umieszczonym powyżej.



6. Wawel, Kurza Stopka, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, wiek XV

Pomimo tych zniszczeń widzimy, że była to rzeźba dużej klasy, rysunek orla jest wręcz wyrafinowany, z pięknie wygiętą szyją w kształcie litery S, charakterystyczną potrójną koronką małych piórek u nasady ramion, znamienne przersedzeniem piór długich, pomiędzy którymi cienkie i ostre pióra rozbijają monotonię rytmów. Na końcu ramion i szyi dekoracyjne, esowate kształty pióropodobne, nadają tej rzeźbie charakter wykwintny — czego nie mogliśmy powiedzieć o herbach nad nim umieszczonych. Wmurowany on został w tę ścianę w roku 1840 przez senatora Soczyńskiego, który to własną ręką potwierdził.⁵⁷ Rzeźba ta jednak nie posiada żadnej literatury.

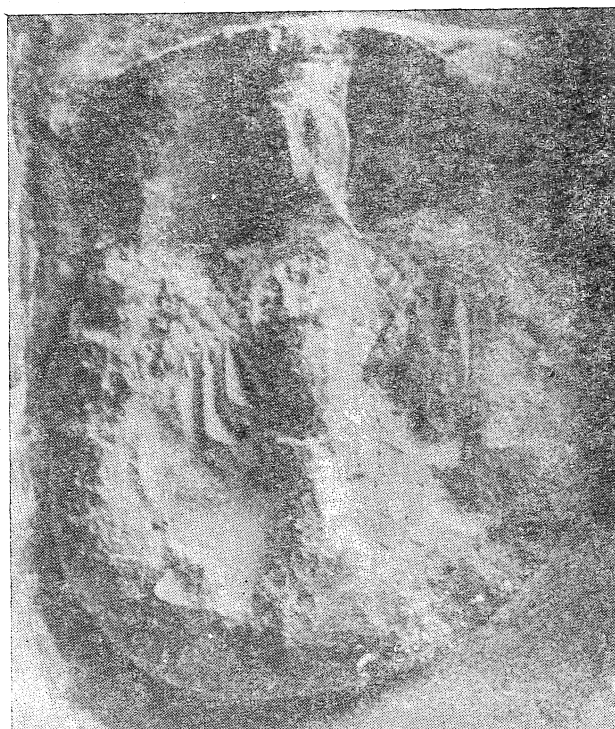
W tej sytuacji gdy trzy herby znad okien Kurzej Stopki są zapewne rzeźbami wykonanymi w wieku XIX, to w miarę tego coraz bardziej wydaje się prawdopodobne, że pierwotnym miejscem gotyckiego Orla z arkady tej budowli — były pola nad oknami Kurzej Stopki. Autorzy obecnej rzeźby Orła, najwyraźniej zresztą wzorowali się na tym mocno zniszczonym dziś egzemplarzu rzeźby gotyckiej — choć co bardzo charakterystyczne — uproszcili tę rzeźbę swoistego rodzaju stylizacją.

Ostatni z tej grupy Orłów, wmurowany w ścianę wewnętrzną bramy wjazdowej przy katedrze, choć mocno zniszczony, jest jeszcze na tyle czytelny, że jak się wydaje, możemy zidentyfikować jego pierwotną lokalizację.

Otóż tak wymiarami, jak kształtem tarczy, konturem i poszczególnymi elementami skrzydeł, piór, głowy, odpowiada on rzeźbie kamiennej Orła Białego umieszczonej na szczycie skarbcia katedralnego. Orzeł ten należy do zespołu pięciu herbów tam wmurowanych, z których trzy pochodzą z ostatniej ćwierci

wieku XV i częściowo uzupełniane są wstawkami kamienia z końca wieku XIX. Natomiast dwa pozostałe herby, to jest ów Orzeł Biały i herb Odrowąż, odkute są całkowicie od nowa w roku 1895. Potwierdza to wykuta na płycie z Orłem data poprzedzona mylącym nieco napisem „RENOV”, co miało by oznaczać jedynie renowację, a nie powtórzone odkucie. Jednakże wykonana fotografia tych herbów zaraz po zakończeniu prac kamieniarskich pozwala szczegółowo określić zakres wykonanych wtedy robót.⁵⁸ Wynika z tego, że rzeźba Orła z bramy wjazdowej została tam umieszczona po zdjęciu jej ze szczytu skarbcia katedralnego, kiedy zastąpiono ją kopią Orła wyżej opisaną. Jest to Orzeł Królestwa Polskiego, który w tym miejscu reprezentuje jednak nie państwo, ale samego króla Kazimierza Jagiellończyka, jednego z fundatorów skarbcia katedralnego.⁵⁹ Poniżej umieszczono również Orła w koronie na tarczy, nad którą znajduje się infuła i kurwatura pastorału. Orzeł ten stylistycznie łączy się z Orłem królewskim Kazimierza Jagiellończyka, jest pełnoplastyczny, pióra ma w sposób charakterystyczny dla manieri późnogotyckiej odkrzywione w dwie przeciwległe strony, a ogon tworzą pióra przemyślnie poskręcane. Istotną różnicą dzielącą te dwa Orły jest zwrócenie głowy. Orzeł z dolnego herbu w kierunku na wprost patrzącego. Infuła z pastorałem umieszczone nad tarczą świadczy, że jest to herb kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Aczkolwiek już w połowie wieku XV nad herbami dostojników kościelnych umieszczano kapelusze zamiast infuły, to jednak znane nam herby Fryderyka Jagiellończyka zasady tej nie przestrzegają. Jak się okaże niżej z taką samą swobodą potrakto-

7. Wawel, Brama wjazdowa wawowska, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, kon. wieku XV



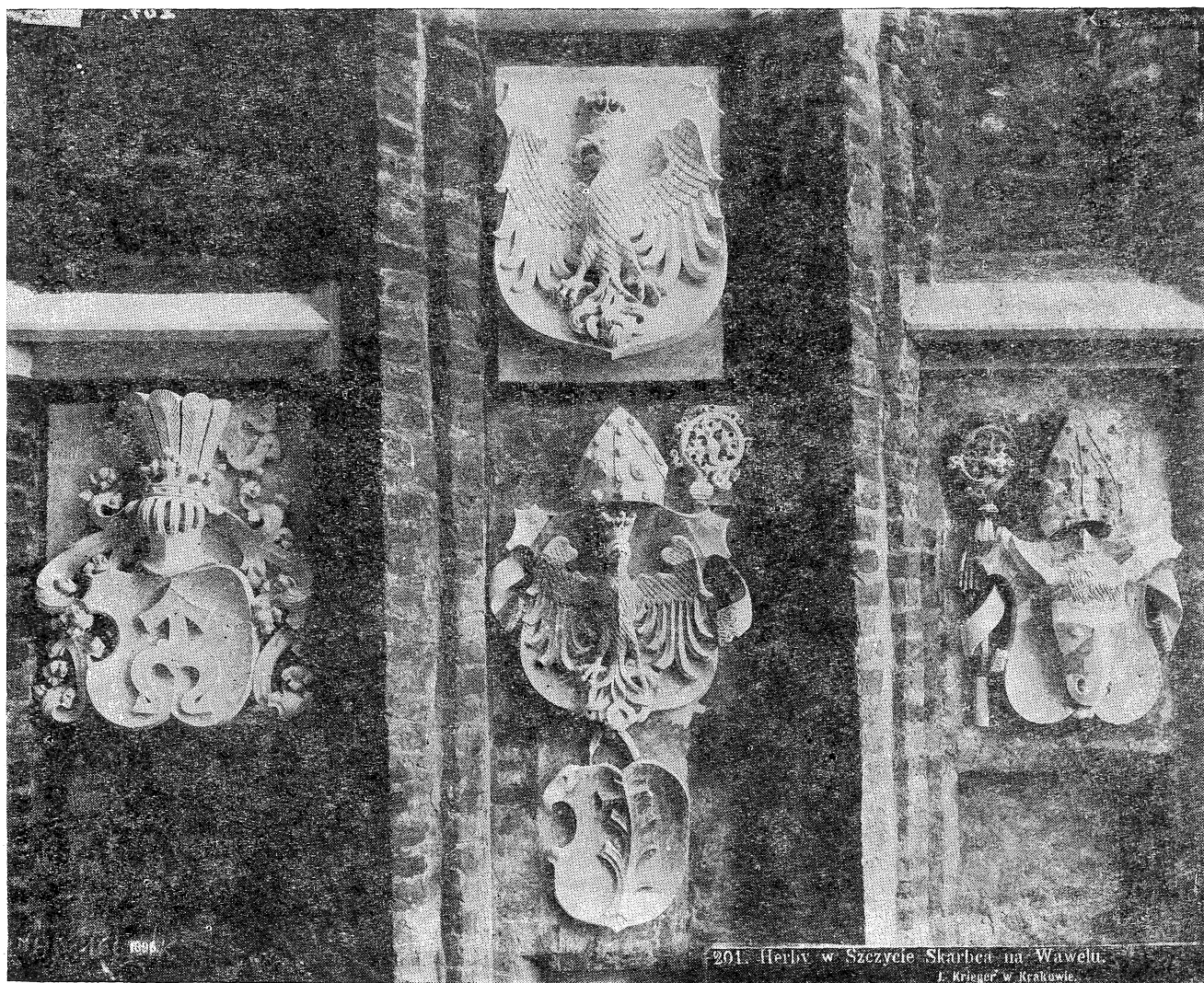
wany został Orzeł, używany przez kardynała jako herb osobisty. W jednym wypadku głowa jego jest zwrócona na wprost, w innym odwrócona zostanie w lewo, ale pozbawi się ją korony. Kolejnym pomysłem było założenie wprost na głowę Orła — kapelusza kardynalskiego.

HERBY RODZINY KRÓLEWSKIEJ NA BUDOWLACH KRAKOWA

Jednym z najwcześniejszych przykładów połączenia herbów Polski i Litwy sposobem szachownicowym naprzeciwległym są herby kute w kamieniu na wielkiej prostokątnej tablicy, nad którą znajduje się chełm z klejnotem w kształcie Orła o rozpiętych skrzydłach. Tablica ta częściowo zrekonstruowana, znajduje się na szczycie elewacji zachodniej kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu, a wykonana została po roku 1493.⁴⁰

Rzeźba traktowana jest tu płasko, o ostrym zdecydowanym obrysie, dobrym rysunku, różni się warsztatowo od dwóch poprzednio omówionych rzeźb wawelskich Orłów. Ponadto tablica ta zadziwia nas nietypowym rozwiązaniem haraldycznym, a mianowicie — do tego zdawało by się herbu państwowego nad głową Orła w polu dolnym lewym, umieszczono kapelusz, a nad nim krzyż. Jest to zatem kolejna wersja herbu kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Nad całością tej tablicy umieszczono chełm z klejnotem, tak jak stosowano to w przypadku herbów na tarczach. Jeżeli do tego dodamy, że tablicę tę flankują dwa identyczne herby Habsburgów to zespół tych herbów nabierze charakteru dynastycznego. A mianowicie: Kazimierza Jagiellończyka reprezentować będzie Orzeł i Pogoń jako króla Polski i Wielkiego Księcia Litewskiego, żonę jego Elżbietę Habsburżankę prezentują dwa boczne herby po obu stronach tablicy, Fryderyka — Orzeł z kapeluszem kardynalskim i krzyżem. Brak w Polsce urzędu heroldii zezwalał na tego rodzaju swobodę w posłu-

8. Wawel, elewacja wschodnia skarbcza katedralnego, zespół herbów z końca wieku XV, częściowo zrekonstruowanych. U góry kopia rzeźby Orła Białego wmontowanego obecnie w Wazowską bramę wjazdową



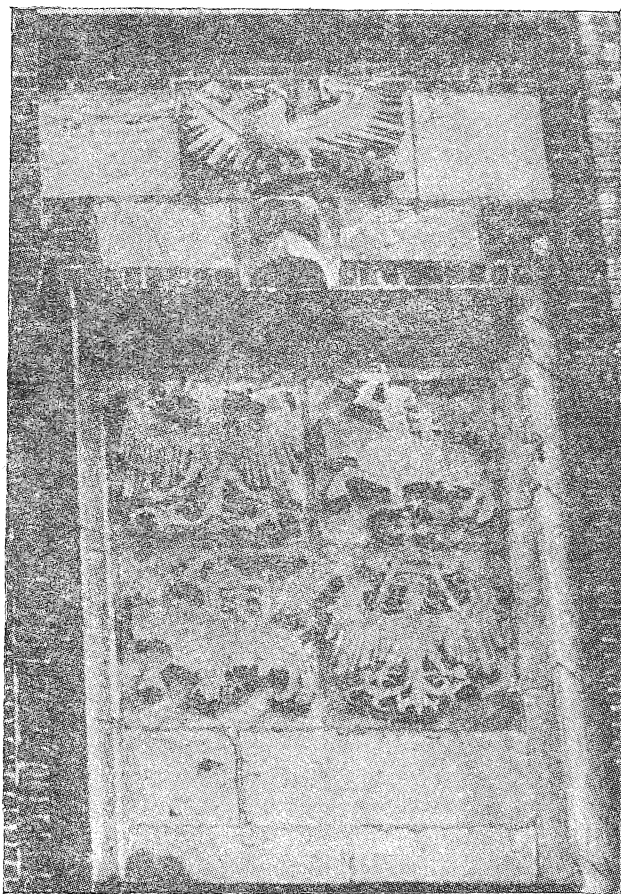
201. Herby w Szczyte Skarbcu na Wawelu.
J. Krieger w Krakowie.

giwaniu się znakami heraldycznymi członkom rodziny królewskiej. Stanowi to w tym czasie cechę bardzo znamienne. Charakterystyczne jest też, że właściwy rodowy herb Jagiellonów, tzw. Kolumny, sięgający jeszcze czasów litewskich, lub osobisty herb Władysława Jagiełły, Krzyż podwójny, nadany Jagielle przez antypapieża Jana XXIII w roku 1415,⁴¹ używane były przez synów i potomków Jagiełły bardzo niekonsekwentnie. Częściej występują one w przedstawieniach graficznych.⁴²

Jeszcze w roku 1506 herby te znajdują się w najbliższym otoczeniu króla Aleksandra, przedstawionym na drzeworycie ze Statutów Jana Łaskiego, ale poza grobowcem Kazimierza Jagiellończyka nie spotyka się ich już w rzeźbie monumentalnej.

Unikalny zespół czterech późnogotyckich herbów odnajdujemy na tablicy fundatorów Uniwersytetu Krakowskiego, pochodzącej z tego samego czasu co tablice herbowe z fasady kościoła Bożego Ciała. Są to te same herby jakie występowały na tym kościele, ale różnice formalne i warsztatowe są tutaj zasadnicze. Przede wszystkim każde godło herbowe występuje na oddzielnej tarczy. Trzy z nich, dźwigane są przez tak zwane trzymacze — zwierzęta — symbole; tarczę z Orłem Białym podtrzymuje lew —

9. Kościół Bożego Ciała, elewacja zachodnia, Herby Kazimierza i Fryderyka Jagiellończyków, rzeźba kamienna, po roku 1494



symbol siły królewskiej, tarczę Pogoni dźwiga orzeł personifikujący odwagę i dzielność, za tarczą z belką habsburską stoi jednorożec — symbol niezwykłości i nadzwyczajności.⁴³ Jedyne tarcza z Orłem bez korony nie posiada trzymaczy, ale za to unoszą się nad nią kapelusz kardynalski, infuła i krzyż. To oczywiście kolejna, trzecia już wersja herbu kardynała Fryderyka Jagiellończyka.

Różnice artystyczne są tutaj również zasadnicze. O ile tablica z kościoła Bożego Ciała przy dobrym rysunku charakterystycznym dla 2 połowy wieku XV jest jednak wyraźnie płaska, graficzna, to tablica herbowa Uniwersytetu prezentuje rzeźbę pełnoplastyczną o głębokich światłocieniowych cięciach właściwą dla późnego, płomienistego okresu gotyku.

Znamieną jest także metamorfoza rzeźby orła, jaka postępowała od pierwszej połowy wieku XV. Masywność i pogrubienie orłów w wieku XIV ustępowało w wieku XV poczynając od przerzedzenia piór, wydłużenia szyi i nóg, uwysmuklenia orlej sylwetki wraz z korpusem, co oddaliło go w konsekwencji od jemu właściwego gatunku ornitologicznego. Orzeł końca wieku XV, bardziej zaczyna upodobać się do gatunku ptaków wodnych, brodzących, niż orłów. Nie jest to jednak tendencja lokalna. Wypływa ona z ogólnoartystycznej atmosfery końca epoki średniowiecza, a w kręgach heraldycznych koncentruje się wokół dworu austriackich Habsburgów i stąd też trafia do Polski.

Omawiane herby z Uniwersytetu łączy Karol Estreicher z twórczością Wita Stwosza,⁴⁴ a nas z kolei uderza duże podobieństwo w rysunku orłów z tej tablicy do Orła na tarczy późnogotyckiej z attyki na południowej elewacji Sukiennic.

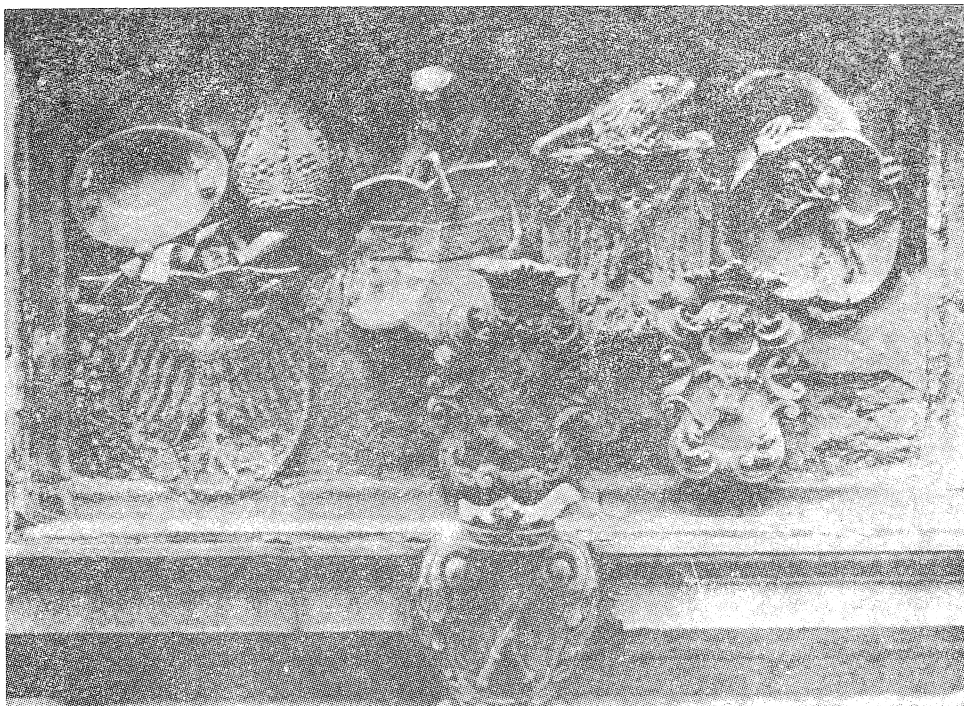
FUNKCJA ORŁA BIAŁEGO NA ELEWACJACH BUDOWLI MIEJSKICH

O ile dotąd staraliśmy się wykazać, że znak Orła Białego bywał nie tylko znakiem osobistym króla czy księcia ale — jak wskazują relacje Wincentego Kadłubka — symbolem państwa i wspólnoty plemiennej, to jednak zawsze pozostawał on związany z osobą króla, urzędów królewskich lub jego najbliższej rodziny. Te instytucje czy osoby decydowały o jego umieszczeniu na fasadach budowli, wyznaczając mu właściwe funkcje.

Na budowlach miejskich, w których król lub najbliższe otoczenie nie miały swego udziału, wizerunek Orła Białego pojawia się dopiero w drugiej połowie wieku XV.⁴⁵

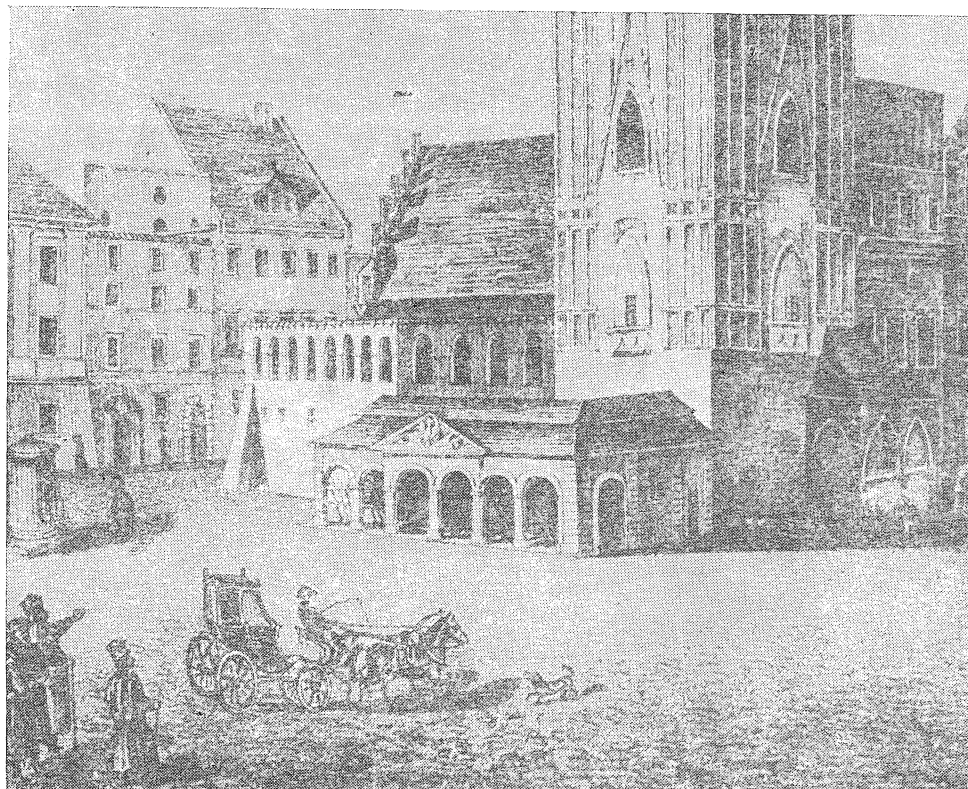
Mianowicie na portalu wieży ratuszowej występuje w sąsiedztwie herbu miasta Krakowa, pojawia się na południowej elewacji Sukiennic i na służce łuku arkadowego przed wejściem do kościoła św. Barbary.

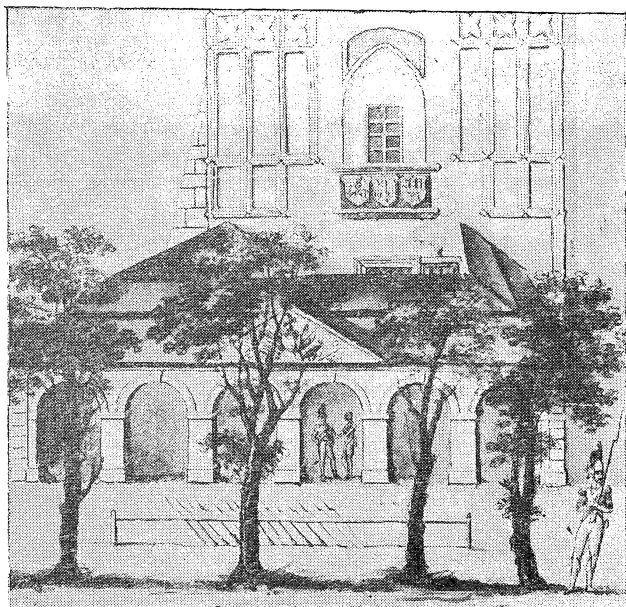
Umieszczenie godeł państwa obok herbu miasta było wyrazem lojalności i stanowiło powszechny w piętnastowiecznej Europie zwyczaj. Kraków nie stanowił tu wyjątku. Miejscem szczególnie do tego celu dysponowanym był w pierwszym rzędzie ratusz. Niestety, ratusz krakowski został rozebrany na



10. Collegium Maius, tablica fundacyjna z herbami, rzeźba kamienna, po roku 1493

11. Maksymilian Cercha, Widok ratusza od strony południowej, litografia ok. roku 1850 z widocznymi tarczami herbowymi





12. M. Rogowski, Widok wieży ratuszowej z herbami od strony zachodniej, akwarela, 1 poł. wieku XIX

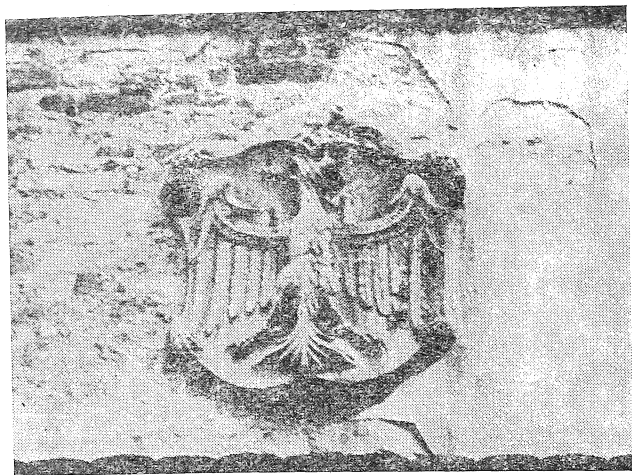
początku wieku XIX i dlatego o jego rzeźbach możemy dzisiaj mówić głównie opierając się na jego ikonografii. Coprawda została jeszcze wieża, ale poddana zabiegom konserwatorskim i rekonstrukcyjnym w latach sześćdziesiątych naszego wieku, utraciła wtedy trzy ostatnie herby jakie na niej dotrwały do tego czasu. Los ich jest nieznany. Co więcej, autorowi nie udało się dotrzeć do dokumentacji konserwatorskiej gdzie znalazłby jakąś wzmiankę o ich

dalszej wędrówce.⁴⁶ Herby te znajdowały się pod oknem pierwszego piętra na ścianie południowej. Odkute w kamieniu przedstawiały: Orła Białego w koronie na tarczy z przełomu wieków XV/XVI, herb miasta Krakowa na podobnej lecz trochę mniejszej tarczy oraz po lewej, herb Pogoń na tarczy zbliżonej do tarczy Orła. Z fotografii jakimi autor dysponował wybrał stosunkowo najlepszą, wykonaną przez Karasia w roku 1918.⁴⁷ Przedstawia ona te herby w dużym skrócie perspektywnym, ale i tak jest to najwyraźniejsza fotografia tych obiektów, jaką udało mu się zdobyć. Nie da się jednak na tej podstawie wyrokować o czasie ich powstania. Można jedynie wnioskować, że były to herby z przełomu wieku XV/XVI. Orzeł z wieży ratuszowej jest bardzo bliski rzeźbie późnogotyckiego Orła z Sukiennic i wizerunkowi Orła z kościoła św. Barbary. Te trzy orły mogły wyjść z tego samego warsztatu, co wyraźnie uwidaczniają zestawione trzy fotografie tych rzeźb. Ale rzeczą najważniejszą jest to, że wzmiankowane herby z wieży ratuszowej odnajdujemy na obrazach i rysunkach aż trzech rysowników z 1 połowy wieku XIX, którzy znali ratusz jeszcze przed jego rozbiórką. Pierwszy odnotował te herby przy pomocy trzech niewielkich punktów Michał Stachowicz na obrazie przedstawiającym „Powrót wojsk spod Racławic”. Obraz ten wykonany został w roku 1796.⁴⁸ Znacznie wyraźniej uwidocznili same tarcze Maksymilian Cercha na obrazie przedstawiającym widok ratusza od strony południowej. Obraz powstał już po zburzeniu gmachu, około roku 1850.⁴⁹ ale niewątpliwie wykonany został na podstawie wcześniejszej, szczegółowej dokumentacji.

Najdokładniej jednak narysował te herby w pierwszej połowie XIX wieku M. Rogowski.⁵⁰ Na podstawie

13. Herby na wieży ratuszowej od strony południowej, rzeźba kamienna. Fot. A. Karaś, 1918





14. Sukiennice, elewacja południowa, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, koniec wieku XV

tego rysunku możemy nawet porównać je z późniejszą fotografią. Różnice w wyglądzie samych herbów są niewielkie. Wypływają one raczej z samego charakteru rysunku, to natomiast co nas uderza, dotyczy układu herbów. Otóż na rysunku Rogowskiego inaczej niż na fotografii z roku 1918, po prawej znajduje się herb Pogoni, w środku Orzeł, a po lewej herb miasta Krakowa. W tym układzie występują te herby również na drzeworytach oficyn krakowskich z początku XVI wieku.⁵¹ Najwyraźniej więc podczas wykonywania prac murarskich pod koniec wieku XIX lub w trakcie budowania neogotyckiego odwachu — układ ten zmieniono.

Niewątpliwie więcej szczęścia niż herby na ratuszu, miała rzeźba kamienna przedstawiająca Orła Białego na tarczy późnogotyckiej umieszczona na południowej partii attyki Sukiennic.

Jakby zapomniana przez kolejnych konserwatorów tego obiektu, rzeźba ta nie została ani zdjęta ani nie przekuto jej w wieku XIX, ale też nie jest ona dotąd należycie opracowana.⁵² Być może właśnie dzięki temu, pozostaje do dziś na tym samym miejscu. Najstarsza fotografia tej rzeźby pochodzi z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku,⁵³ a więc z przed generalnej konserwacji i przebudowy Sukiennic.

Rzeźba przedstawia orła w charakterze późnogotyckiej rzeźby o cechach zbliżonych do Orła królewskiego z tablicy Collegium Maius i zapewne pochodzi z tego samego czasu, to jest końca wieku XV.

Pytanie na jakie próbowaliśmy odpowiedzieć, dotyczy celu umieszczenia tego herbu na tym budynku skoro nie wchodzi w grę ani powody fundacyjne, ani też względy administracyjne tej budowli.

Obszerna literatura przytoczona przez Jerzego Gadowskiego objaśnia nam, że już od wczesnego średniowiecza kamienne herby umieszczano na elewacjach nie tylko jako znaki fundacyjne ale niezależnie od głównej funkcji budowli, posługiwano się nimi w charakterze symbolu państwa lub króla. Służyły jako tło dla wykonywanych urzędów i aktów administracyjno-prawnych o znaczeniu państwowym.⁵⁴

Otóż jednym z takich miejsc w Krakowie była ta właśnie, południowa część Rynku krakowskiego, zwana „na goldzie”.⁵⁵ Od tej strony wchodziło się do ratusza kierując się z Wawelu. W tym miejscu władze miejskie witały monarchów składając im hołdy homagialne. Tu przyjmował król hołdy lennicze,⁵⁶ i w tym miejscu do końca wieku XVIII urządzano widowiska, teatry i zwycięskie parady.⁵⁷

Było to zatem miejsce szczególne. Rzeźba Orła Białego, godło państwa, znajdowało się tu jak najbardziej na swoim miejscu i niewątpliwie dla tych powodów zostało tu umieszczone.

Ostatnia rzeźba z grupy omawianych tu herbów, przedstawia Orła Białego w koronie, ale z głową wyjątkowo zwróconą w lewo. Umieszczony na tarczy dźwiganej przez wyobrażenie anioła w popiersiu, umieszczony jest przed wejściem do kościoła św. Barbary i pochodzi z lat 1488—1518.⁵⁸

Wchodzący do kościoła ma go po swojej prawej ręce, tuż nad głową, a ręce anioła pochylają tarczę ku wchodzącemu tak, jak to się czyni w chwilach ukazywania świętych relikwii. Nie od rzeczy będzie tu dodać, że ów wizerunek Orła Białego jest jedynym znanym nam obecnie wizerunkiem godła państwa jaki znajdujemy na elewacjach gotyckich kościołów Krakowa, jeśli wyłączymy dwa poprzednio omawiane przykłady oraz zespół herbów z elewacji

15. Kościół św. Barbary, Orzeł Biały, rzeźba kamienna, wiek XV/XVI



zachodniej kościoła Dominikanów, w znacznej mierze zniszczonych po pożarze w roku 1850. Być może dziwnym się wyda, że nie było go na głównej świątyni Krakowa — kościele Mariackim, skoro nawet w tak prowincjonalnym obiekcie, jakim był wiejski drewniany kościółek w Dębnie na Podhalu jawi się on nam na belce tęczowej, a więc w miejscu szczególnie eksponowanym. Czy nie znaczy to przecież, że popularność znaku o którym tak sugestywnie pisał przed trzema wiekami cytowany Wincenty Kadłubek, była w okresie późnego średniowiecza głęboko już osadzona w świadomości społeczeństwa polskiego?

W tych właśnie latach, gdy powstawała interesująca nas rzeźba Orła Białego z kościoła św. Barbary, toczyła się ostra polemika pomiędzy przedstawicielami społeczeństwa polskiego a patrycjatem niemieckim Krakowa, o prawo do polskich nabożeństw w głównej świątyni miasta — Kościele Mariackim.⁵⁹

Polacy bowiem zajmowali w tym czasie ten właśnie mały i za ciasny dla nich kościółek św. Barbary. Z tego między innymi powodu Jan Ostroróg miał w latach 1451—1475 przedłożyć Sejmowi Generalnemu Królestwa dokument pod tytułem „*Monumentum pro Rei publicae Ordinatione*”, którego 22 Artykuł brzmi w tłumaczeniu na język polski: „O rzeczy niegodne zniewalające wszystkich Polaków! W świątyniach w wielu miejscowościach kazania głoszone są w języku teutońskim i co jeszcze bardziej niesprawiedliwe na miejscu wysokim [ambonie], gdzie jedna stara baba czy dwie tego słuchają, podczas gdy masa Polaków ze swoim kaznodzieją cisną się gdzieś w kącie. Niech się uczą po polsku mówić, jeśli który upiera się w Polsce mieszkać...”⁶⁰

Dokument ten był szeroko rozpowszechniony w Polsce. Strona niemiecka odpowiedziała na niego falsyfikatem dokumentu łacińskiego Johanna Heydeckego, sporządzonym w roku 1533, ale były to czasy, kiedy walka parafii polskiej o prawo do kościoła Mariackiego była już wygrana.⁶¹ Jak się nam wydaje, Orzeł Biały przed wejściem do kościoła św. Barbary miał być w swojej intencji wyrazem atmosfery, o której pisze Ostroróg.

P R Z Y P I S Y

¹ „Znak orła zwycięskiego”: *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kübris, Warszawa 1974, s. 202.

² *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*; Warszawa 1965, t. IV, cz. 1, s. 66—67.

³ Tamże, s. 67.

⁴ Rzeźba św. Stanisława wykonana wcześniej, na przełomie wieków XIII/XIV, została umieszczona na elewacji katedry w okresie jej ukończenia czyli w roku 1364; *Katalog Zabytków...*, s. 66, 160.

⁵ Dzieło fundacyjne przy budowie kościoła św. Katarzyny w Krakowie, zostało zaznaczone znakiem literowym o czym niżej.

⁶ J. Gądomski, *Funkcja kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego w świetle heraldycznej rzeźby architektonicznej*, w: *Funkcja dzieła sztuki*, Warszawa 1972, s. 106. (Materiały z Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin 1972).

⁷ *Mistrza Wincentego Kronika*, op. cit., s. 202.

⁸ Tamże, s. 41.

⁹ T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1950, s. 127—128.

¹⁰ K. Estreicher, *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających...*, Kraków 1938, s. 172.

¹¹ *Mistrza Wincentego...*, s. 118.

¹² J. Pleziowa, *Wincentego z Kielc, Żywot św. Stanisława*, *Analecta Cracoviensia*, Kraków 1979, t. XI, s. 184.

¹³ *Katalog Zabytków*, op. cit., s. 49; J. Gądomski, op. cit., s. 106, 107; J. Rączka, *Królewska rezydencja pałacowo-ogrodowa na Łobzowie, stan badań i zachowane źródła archiwalne (1367—1586)* w: *Teka Komisji Urbanistyki i Architektury*, Kraków 1982, t. XVI, s. 22, ryc. 5.

¹⁴ W. Coxe, *Trawels into Poland, Russia, Sweden and Denmark*, London 1784, s. 160, wyd. 4, London 1792, T. I, s. 191.

¹⁵ *Wiadomości o Krakowie przez Tadeusza Czackiego napisane w roku 1791*; w: A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Kraków 1822, s. 271, wyd. 2, pt. *Kraków i jego okolice*, Kraków 1830, s. 331; *Wspomnienia Ambrożego Grabowskiego*, wyd. S. Estreicher, Kraków 1909, s. 173; w: *Bibl. Krak.*, t. 41, s. 2; I. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w Domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1829, nr 3, s. 3—4; *Opis zabytków starożytności, przez delegację wystaną z polecenia Rady Administracyjnej Krakowa, zebrane w latach 1844, 1846*; w: „*Dziennik Polski*” 1863, nr 140, s. 1.

¹⁶ *Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu; Centralny Katalog Zabytków*, sygn. nr 1402.

¹⁷ K. Estreicher, *Kraków...*, op. cit., s. 211.

¹⁸ B. Łukaszewiczowa, *W tragicznych latach Wawelu*; *Rocznik Krakowski*, Kraków 1980, t. L, s. 188.

¹⁹ J. Rączka, op. cit., s. 22.

²⁰ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. I, Kraków 1899, s. 115—233.

²¹ Tamże; s. 146, fig. 161.

²² Tamże, s. 218—219; A. Brückner, K. Estreicher, *Encyklopedia Staropolska*, Kraków 1939, t. II, s. 59—60.

²³ F. Piekosiński, op. cit.; Tamże.

²⁴ F. Piekosiński, op. cit.; patrz: pieczęcie w Księstwie Oświęcimskim i na Mazowszu, s. 233, fig. 276.

²⁵ *Katalog Zabytków...*, op. cit., cz. II, Warszawa 1971, s. 16.

²⁶ Tamże; t. IV, sz. I, s. 141.

²⁷ J. Gądomski, op. cit., s. 106—112.

²⁸ *Monumenta Poloniae Historica*, Lwów 1876, t. 3, s. 367.

²⁹ S. Tomkowicz, *Wawel, Teka Grona Konserwatorów Galicji*, Kraków 1907, t. IV, cz. I, s. 70—73; *Katalog Zabytków...*, op. cit., cz. I, s. 4.

³⁰ Tamże, s. 74.

³¹ Tamże, s. 73, 412.

³² Tamże, s. 146, fig. 17.

³³ *Katalog Zabytków...*, op. cit., t. IV, cz. I, s. 49.

³⁴ S. Tomkowicz, op. cit., s. 112, fig. 100.

³⁵ Właściwym wydaje się porównanie tej rzeźby z zaprojektowanym przez T. Stryjeńskiego Orłem kamiennym na pinaklu ze szczytu prezbiterium kościoła Najświętszej Panny Marii w Krakowie, patrz: fotografia N. Kriegera, Muzeum Historyczne m. Krakowa, nr inw. 1446/K.

³⁶ S. Tomkowicz, op. cit., s. 244, fig. 948; po wtórnie odkuty herb Władysława Jagiełły, traktował autor jako rzeźbę z w. XV.

³⁷ Tamże, s. 73; *Katalog zabytków...*, op. cit., t. IV, cz. I, s. 49.

³⁸ MHK, nr inw. 1665/K.

³⁹ *Katalog Zabytków...*, op. cit., t. IV, cz. I, s. 112—113.

⁴⁰ Tamże, t. IV, cz. II, s. 48, fig. 580.

⁴¹ *Codex episcopalis*, s. XV, t. II, s. 67—71; A. Grabowski, *Kraków i okolice*, wyd. 5, s. 336; S. Tomkowicz, op. cit., s. 72.

⁴² *Polonia Typographica*, Warszawa, Kraków 1978, zeszyt 1, tabl. 63, 75.

⁴³ Tamże, tabl. 53.

⁴⁴ K. Estreicher, *Collegium Maius — dzieje gmachu*, Kraków 1968, s. 12, ryc. 47—48.

⁴⁵ Jak wspomniano wyżej, orzeł na pinaklu kościoła NPM w Krakowie, odkuty został w w. XIX (przyp. 35).

⁴⁶ Braki w dokumentacji dotyczącej konserwacji tego obiektu z lat 60-tych naszego wieku w Archiwum Urzędu Konserwatora Miejskiego, mogą być uzupełnione dokumentacją gromadzoną w Archiwum Katedry Konserwacji Politechniki Krakowskiej. Archiwum to jest jednak nieczynne z powodów technicznych. Wg informacji uzyskanej przez autora od prof. Wiktora Ziina, rzeźby te razem z rzeźbą lwa z w. XV, miały być przekazane Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. O ile jednak wzmiankowaną rzeźbę lwa udało się autorowi odnaleźć, to omawianych tu herbów nie udało się autorowi zidentyfikować.

⁴⁷ MHK, sygn. Fs. 861/IX.

⁴⁸ MHK, sygn. 722/II.

⁴⁹ MHK, sygn. 704/VIII..

⁵⁰ MHK, sygn. 684/VIII.

⁵¹ *Polonia Typographica*, op. cit., tab. 1, 53, 63.

⁵² *Studium Historyczne Kamieniarki Sukiennic*, PP Pracownia Konserwacji Zabytków w Krakowie, maszynopis, Archiwum Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu m. Krakowa, sygn. 2257/77, s. 19.

⁵³ MHK, sygn. 1820/K.

⁵⁴ J. Gądomski, op. cit., s. 112.

⁵⁵ J. Louis-Wawel, *Przechadzka kronikarza po Rynku Krakowskim*, Kraków 1890, s. 23—24.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ *Katalog Zabytków...*, op. cit., t. IV, cz. II, s. 96, fig. 499.

⁵⁹ Z. Kępiński, *Wit Stwosz*, Warszawa 1981, s. 15.

⁶⁰ Tamże, s. 24—25.

⁶¹ Tamże, s. 15.